

SOSO, TONIEDRILL

Chcemy być wielcy jak Chiny
A resztę już замуrowało
Pili tequili
Moi amigos to nie mechicano
Zarobić siano
Bo mała chce ferragamo
Dzisiaj chcą zdjęcia
Bo Soso to nowy kanon

Jak sadła z nieba to pewnie bolało
Jak spadłem na dno to nie czułem nic
Jebane bloki wciąż widzę na szaro
A karma to suka, więc dobrze mi życz

Twoi idole tak samo kłamią
A przecież to ludzi jak wy
Każdy chce piniądz
A dobre jest fama
Ty nie widzisz prawdy
Bo zasłania glicz

Odkąd tu suko
Wjeżdżam na grubo
I ze man ziomy
Ej szara kuro
Tu szaro buro
Wrócę jutro jak leje Burbon
Biorę to, palę to
Puszczam z dymem
zbastuj ton
Skumaj to
Soso lider
Po hotelach
Przez melinę
Dolej belu przez Feminę
Dzisiaj życie mam jak w kinie
Soso mógłbym wilczy bilet

Ale on
Smoke a la
Jeśli stres
Skąd ty wzięłeś takie flow
Sypie coke
O my way
O my road
Luźno mówisz mi let go!
Lecę lecę
Przez nią moje serce cold
Albo black tak jak mirror
To jest nort face, zaraz Dior
Kiedyś gorsze czasy minął
Trway kilo, tranquilo

ludzie toną
stoję przed nimi jak obcy typ
wyalienowało mnie kurwa to zioło
i tak przytakuje
tak dobry mam styl
chce być jedyny jak Hermaszewski
białe dżeski
chuj w ten świat
przemnożyłem mule
postaw milion a ..
jestem więcej niż twój drag

w czahę jebie tal jak jejo
no na pewno
szanse jedna wykorzystam
a tym ścierwo, daj mi staw
płyńcie czas
haze, cola, blant
haze, cola, blant

bez przerwy jedziemy po swoje
chce robić przeboje
a nie się zatrzymać
i kur* nigdy nie utonę
kiedy jestem z ziomem
to dla mnie rodzina
znoszenie od cholery bólu
zostając normalnym to jest człowieczeństwo
Dziś kur* dziękuje Bogu
Bo jedno czego mi nie dał to szaleństwo
psychicznie byłem bliski śmierci
moja głowa tego nie pomieści
wyrzucałem wszystkie myśli w fl studio
byle by się trochę poczuć lżejszym
tonałem w długach i problemach
i kurwa bym skłamał
mówiąc ze ich nie ma dziś
w trudnych sytuacjach
stworzyliśmy SOSO
by móc razem przez gówno iść